



Czasami bardzo zmęczony po dniu pracy zauważasz w autobusie wolne miejsce. I już tam idziesz, by je zająć, ale na przystanku wchodzi osoba w podeszłym wieku z wózkiem. Coś wewnątrz ciebie sprawia, że podchodzisz, by pomóc wejść po tak niewygodnych schodach i zaproponować to właśnie jedyne wolne miejsce. Po czym bliźni obdarza cię spojrzeniem pełnym wdzięczności i niezrozumiałe ciepło rozlewa się w środku, gdzieś przy sercu. Tak, dalej stoisz, ale bezgraniczna wdzięczność w oczach tego człowieka zabiera zmęczenie i dodaje sił. Można by się zapytać: dlaczego tak się dzieje? Tak mocno czegoś pragnąłem, ale oddałem tak szybko i łatwo temu, kto potrzebuje tego bardziej. Po prostu wszystko jest zwrócone ku wzajemności. Najważniejsze jednak – nie czekać na wdzięczność lub nagrodę za swoje uczynki, gdyż jest to już coś zupełnie innego. † Wiele stuleci temu Chrystus, niosąc ciężki krzyż nie swoich przewinień, nie czekał na podziękowanie od obecnych tam ludzi. Po prostu kochał wszystkich i każdego z osobna, nie zwracając uwagi na status społeczny czy materialny. Wiedział o wszystkim, co być może starannie ukrywał nawet przed samym sobą, ale szedł dalej. On jest tym przykładem, który pragniemy naśladować!

Dziś nieraz spotykamy ludzi nieszczęśliwych. Człowiek może mieć dużo dóbr materialnych, jednak mimo to czuć, że mu czegoś brakuje gdzieś głęboko w środku. Jak można pomóc w takim przypadku? Bardzo łatwo: trzeba tylko się podzielić swoim „chlebem”. Może to być uśmiech lub zwykła rozmowa na codzienne tematy. A może brakuje mu modlitwy? Tylko boi się w tym przyznać? Jednak jeśli jest w Tobie Boża miłość, poczujesz to i zrozumiesz, co masz robić.

W rzeczywistości wszyst- kim nam brakuje miłości, szczerości i kropli odwagi na każdy dzień. O ileż więcej byłoby szczęścia, gdybyśmy się nie wstydzili wyrażać swoje uczucia. Jesteśmy tak bardzo zranieni emocjonalnie, że tworzymy dla siebie ogrodzenie, majestatycznie wznoszące się ponad naszym egoizmem. Jednak czego potrzebujemy naprawdę? Mi-ł-o-ści! Każdy pragnie, by kochano go takim, jaki został stworzony, a gdy tak się nie dzieje, chowa się za swoim ogrodzeniem.

Bezwarunkowa miłość

Wpisany przez Марыя Валюк
15.04.2018 00:00

Wydaje się, że nie ma tego, który by po prostu cię przyjął. I wtedy warto sobie przypomnieć, że istnieje Ktoś, kto nas kocha bez żadnych skrytych zamiarów, bezwarunkowo. Rozejrzyj się dookoła: po każdej ciemnej nocy wschodzi słońce, mroźna zima zmienia się w ciepłą wiosnę. Wszystko to dzieje się dla Ciebie, abyś wreszcie zauważył, że nie jesteś sam. Zatrzymaj swoje spojrzenie na krzyżu: oto Ten, dla kogo jesteś najcenniejszym diamentem. Każdym tchnieniem wiatru przytula Cię do siebie, każdym uśmiechem dodaje sił. I nie potrzebuje nic w zamian, ponieważ kocha po prostu za to, że jesteś. A Ty zadziw Go: zatrzymaj codzienny bieg, przyjdź i powiedz, że również bardzo Go kochasz...